

**Sygn. akt I Ns 171/18**

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2018 roku

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny w osobie:**

**Sędziego SO Doroty Krawczyk**

Protokolant: stazysta A. F.

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z wniosku **M. C.**

z udziałem J. B., Komitetu Wyborczego Wyborców Głosuj na Młodych

**o wydanie orzeczenia w trybie art.111 § 1 kodeksu wyborczego**

**postanowił:**

- zakazać J. B. rozpowszechniania nieprawdziwej informacji o rzekomym propagowaniu homofobii i ciemnoty w powiecie przez wnioskodawcę M. C.;
- nakazać J. B. opublikowanie na profilu S.: O. na czas nie krótszy niż 72 godziny wpisu o następującej treści: "J. B., kandydat do Rady Miejskiej w O. z ramienia (...) na Młodych oświadcza, że rozpowszechnione przez niego informacje, na profilu S.: O. o rzekomym propagowaniu homofobii i ciemnoty w powiecie przez M. C. są nieprawdziwe.",
- oddalić wniosek w pozostałym zakresie ;
- ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. C. we wniosku złożonym w dniu 16 października 2018 roku w trybie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego domagała się:

- zakazania uczestnikowi postępowania J. B. zakazanie rozpowszechnia informacji o rzekomym propagowaniu homofobii i ciemnoty w powiecie przez uczestniczkę postępowania - M. C.,
- nakazanie sprostowania nieprawdziwych informacji o rzekomym propagowaniu homofonii i ciemnoty w powiecie przez uczestniczkę postępowania - M. C., w formie ogłoszenia o treści: "J. B., kandydat do Rady Miejskiej w O. z ramienia (...) na Młodych oświadcza, że rozpowszechnione przez niego informacje, na profilu S.: O. o rzekomym propagowaniu homofobii i ciemnoty w powiecie przez M. C. są nieprawdziwe.", opublikowanego na 1 stronie Tygodnika TOP (...) i Gazeta (...) o wielkości 5 cm (pion) na 10 cm (poziom), czcionką kroju Times N. R., Rozmiar 14;
- nakazanie uczestnikowi postępowania J. B. sprostowanie nieprawdziwych informacji o rzekomym propagowaniu homofonii i ciemnoty w powiecie (...) przez uczestniczkę postępowania - M. C., w formie publikacji na profilu S.: O. o treści: "J. B., kandydat do Rady Miejskiej w O. z ramienia (...) na Młodych oświadcza, że rozpowszechnione przez niego informacje, na profilu S.: O. o rzekomym propagowaniu homofonii i ciemnoty w powiecie przez M. C. są nieprawdziwe.",
- nakazanie uczestnikowi postępowania J. B. wpłacenie kwoty 5.000 zł na rzecz Fundacji (...) dla potrzebujących”.

Pełnomocnik wnioskodawczyni popierał wniosek oraz oświadczył, że swoim wpisem wnioskodawczyni chciała stanąć w obronie księży, z uwagi na istniejącą obecnie nagonkę na księży pedofili.

Ponadto pełnomocnik sprecyzował punkt 3 wniosku w ten sposób, że wnosił o nakazanie uczestnikowi opublikowanie przeprosin i sprostowania następującej treści: „Ja J. B. kandydat do Rady Miejskiej w O. z ramienia (...) Na (...) przepraszam panią M. C. i oświadczam, że rozpowszechnione przeze mnie informacje na profilu S. O. o rzekomym propagowaniu homofobii są nieprawdziwe. Publikacja ma być wielkości 10x10 cm na białym tle.” oraz w pkt 4 wniosku, aby sprostowanie ukazało się na profilu S. O. na czas nie krótszy niż 72 godziny.

Na rozprawie w dniu 17.10.2018 roku uczestnik wnosił o oddalenie wniosku wskazując, że link do strony został udostępniony bez żadnego komentarza w dniu 14 października 2018 roku, a to wnioskodawczyni udostępniła link do artykułu.

W uzasadnieniu M. C. wskazała, że w czasie trwającej kampanii wyborczej do Samorządu J. B. opublikował post na profilu S.: O. sugerujący, iż wnioskodawczym M. C. propaguje swym działaniem homofobie i ciemnotę w powiecie.

J. B. jest pełnomocnikiem wyborczym KWW Głosuj na Młodych. Jest również założycielem i administratorem profilu na F. S.: O.. W dniu 15.10.2018r. uczestnik opublikował na profilu S.: O. post o treści: „Propagowania homofobii i ciemnoty w powiecie ciąg dalszy. W roli głównej znów Pani M. C.. Skąd w tej Pani tyle strachu i niechęci do osób o odmiennej orientacji seksualnej?”. Pod owym postem umieścił screen (zrzut ekranu) z profilu na F. wnioskodawczyni, w którym udostępniła link do artykułu ze strony Gość.pl pt. „Na 1000 pedofilów 400 to geje, a 1 to ksiądz”. Uczestnik postępowania z premedytacją powiązał osobę M. C. pisząc o homofobii i propagowaniu ciemnoty w połączeniu z artykułem o pedofilii.

Udostępniony przez uczestniczkę artykuł jest niejako zbiorem wypowiedzi ks. Dr. hab. D. O., współautora książki „Bóg kocha homoseksualistów” i teolog dr. J. P.. Nie są to autorskie wypowiedzi uczestniczki postępowania. Uczestniczka udostępniła jedynie artykuł, w którym nie ma mowy o homofobii.

Należy wskazać, iż pod postem, napisanym przez uczestnika wywiązała się rozmowa, pojawiły się liczne komentarze stawiające Wnioskodawczynię w bardzo negatywnym świetle, jako homofobkę, niechętną mniejszościom.

Wskazała, że powyższe stwierdzenie jest nieprawdziwe i miało na celu zdyskredytowanie wnioskodawczyni w opinii wyborców. **(k.4 -6)**

Uczestnik postępowania J. B. w odpowiedzi na wniosek przyznał, że jest autorem i prowadzącym fanpage na F. o nazwie „S.: O.”, który jest jego prywatnym profilem, a nie tytułem prasowym w myśl Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. Dz.U. 1984 nr 5 poz. 24 z późn. zm.. i jego zamiarem jest pobudzenie do aktywności społeczeństwa regionu (...), poprzez angażowanie do dyskusji pod wpisami traktującymi o sprawach bezpośrednio związanych z miastem O., gminą O. czy powiatem (...). Dalej J. B. przyznał, że strona ta jest utożsamiana z jego osobą, jednak treści dodawane przeze niego nie mają związku z jego udziałem w trwającej kampanii wyborczej., a stwierdzenie, że M. C. swoimi publicznymi wpisami „szerzy homofobię i ciemnotę w powiecie” oparte jest na dotychczasowych działaniach M. C., która podczas pełnienia urzędu Przewodniczącej Rady Powiatu zasłynęła kilkoma decyzjami, które w jego ocenie są jasnym potwierdzeniem postawionej przez niego tezy. W przypadku homofobii, najgłośniejszym przykładem aktywności Pani M. C. była wystawa na koniec sierpnia 2016 roku wystawy przed Zespołem Szkół (...) w O. oraz Miejską Pływalnią, która składała się dużych banerów informacyjnych, których treścią były przekłamania i fałszywe informacje na temat mniejszości homoseksualnej, a której inicjatorką była właśnie Pani przewodnicząca Rady Powiatu M. C.. Wystawa odbyła się w naszym mieście na wniosek Pani M. C., o czym informował Burmistrz Miasta O. R. K., w sprostowaniach i komunikatach prasowych po artykułach pojawiających się w ogólnopolskich i światowych mediach. Co do stwierdzenia o „szerzeniu ciemnoty” przez wnioskodawczynię, J. B. wyjaśnił, że opera je na podstawie dotychczasowych działań Pani M. C. - przewodniczącej Rady Powiatu, która również publicznie na swoich kontaktach społecznościowych udostępniała wpisy sugerujące, że np. SMOG to wymysł

lobby anty-węglowego, efekt spisku i współdziałania organizacji społecznych z „niektórymi mediami”, mające na celu podsycanie strachu i paniki. Na uwagę w tym przypadku zasługuje fakt, że to właśnie powiat (...), w którego najwyższych władzach jest wnioskodawczyni jest regionem o najwyższym zanieczyszczeniu powietrza w skali nie tylko ogólnopolskiej, a także europejskiej. Biorąc pod uwagę fakt, że Pani M. C. pełni funkcje publiczne najwyższego szczebla, dodawanie publicznych wpisów o tak zakłamującej treści, jest nie tylko niegodne pełnionej funkcji, ale także skrajnie szkodliwe społecznie. Publiczne powielanie przez nią nieprawdziwych informacji i eksponowanie ich w przestrzeni miejskiej (na terenie miasta O., w miejscach najbardziej uczęszczanych przez mieszkańców) jest w mojej opinii działaniem na szkodę świadomości społecznej, i ma cechy manipulacji. Odnosząc się do użytego przez niego stwierdzenia „Propagowania homofobii i ciemnoty w powiecie ciąg dalszy. W roli głównej znów Pani M. C.” wyjaśnił, że jest to reakcja na kolejny już przykład zestawiania osób o odmiennej orientacji seksualnej z przestępcami, osobami zaburzonymi seksualnie, co sugeruje winę całej społeczności homoseksualnej i stawia ich w złym świetle. Nie bez znaczenia jest również materiał, który tym razem został publicznie udostępniony przez Panią M. C., który również jasno określa, mniejszość homoseksualną jako tych którzy „terroryzują całe społeczeństwa. We wspomnianym artykule możemy wyczytać również, że „że lobby homoseksualne opanowało już wiele organizacji, takich jak Unia Europejska, czy (...), które stały się narzędziami propagandy gejowskiej”. Zestawienia w dalszej części udostępnionego artykułu, zestawiające mniejszość homoseksualną z pedofilami, mają za zadanie postawić w złym świetle osoby o odmiennych orientacjach, a także utrwalić stanowisko prezentowane na wspomnianych wcześniej banerach, jakoby osoby homoseksualne były bardziej skłonne do wszelakiej maści przestępstw, także tych najcięższych popełnionych na dzieciach.

W kwestii zarzutu jakoby próbował zbijać kapitał polityczny kosztem M. C. J. B. wskazał, że w żaden sposób nie rywalizuje on z M. C. w nadchodzących wyborach samorządowych. Pani M. C. startuje w wyborach do Rady Powiatu, natomiast on sam do Rady Miejskiej w O., a tym samym zarzut skierowany we wniosku, że jego zachowanie miało na celu dyskredytację osoby Pani M. C. kosztem lepszego wyniku wyborczego uczestnika jest nielogiczny i jest nieprawdą. J. B. podniósł, że nie rozumie dlaczego jego prywatna aktywność na prywatnym profilu została włączona w kampanię wyborczą Pani M. C.. Jego działania jako lokalnego aktywisty od zawsze skupiały się na nieprawidłowościach i problemach które dotyczą miasta. (...) wskazany przez wnioskodawcę nie jest w żaden sposób powiązany, bądź oznaczony symbolami wyborczymi komitetu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14.10.2018 wnioskodawczyni udostępniła na swoim profilu link do artykułu link do artykułu ze strony Gość.pl pt. „Na 1000 pedofilów 400 to geje, a 1 to ksiądz”.

(dowód: k.13 , treść artykułu k.8-10)

W odpowiedzi na link uczestnik postępowania na profilu spotted:O. umieścił wpis „Propagowania homofobii i ciemnoty w powiecie ciąg dalszy. W roli głównej znów Pani M. C.. SDkąd w tej pani tyle strachu i niechęci do osób o odmiennej porientacji seksualnej?”.

(dowód: k.11)

Pod wpisem pojawiły się komentarze różnej treści, również nieprzychylne wnioskodawczyni.

(dowód: k.11-13)

Uczestnik kandyduje do rady miejskiej w O. z ramienia (...) młodych, który założył i jest autorem prowadzącym profil S.: O.. Odnosił się w niektórych komentarzach pod spornym wpisem. W ocenie uczestnika bycie osobą homoseksualną nie jest złe, a w opinii osób, które w ich oczach są wynaturzeni może mieć odbiór negatywny. Uczestnik nie wyraża zgody na „pokrętne obrażanie mniejszości narodowych, seksualnych i innych”.

(dowód: zeznania uczestnika minuty 00;12;52-00;38;00)

### **Sąd ocenił i zważył co następuje:**

Zgodnie z art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112) jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia: zakazu rozpowszechniania takich informacji, przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje, nakazania sprostowania takich informacji, nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste, nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Należy stwierdzić, iż nie ma racji uczestnika twierdząc, że sporny wpis nie jest materiałem wyborczym.

Budowa zdaniowa przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego świadczy o tym, że materiały wyborcze, o którym mowa w przepisie to w szczególności plakaty, ulotki i hasła, billboardy (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej), nie koniecznie pochodzące od komitetu wyborczego (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 7.09.2013 r., sygn. akt I Acz 775/13, opubl. (...))

Chodzi tu o wszelkiego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane z uwagi na trwającą kampanię wyborczą, w celu wpływu na wynik głosowania (por. postanowienie SA w Krakowie z 6.09.2012 r., I ACz 1253/12, opubl: (...))

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku uczestnika kwestionowany w tym postępowaniu wpis podpada pod dyspozycję wskazanego przepisu i jest formą agitacji wyborczej w rozumieniu art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego. W myśl tego przepisu agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

Celem przepisu art. 111 Kodeksu wyborczego jest nie tylko ochrona uczestników kampanii wyborczej (kandydatów i komitetów wyborczych) przed skutkami rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, ale również ocena prawidłowości przebiegu kampanii wyborczej, rywalizacji politycznej, zasad uczciwej konkurencji wyborczej, która ma przez to zapobiegać zniekształcaniu ocen wyborców i w tym znaczeniu ma charakter także ochrony dobra publicznego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że kwestionowane w tym postępowaniu zapisy dotyczą osoby wnioskodawczyni kandydującej do Rady Powiatu w obecnych wyborach samorządowych, zostały rozpowszechnione w czasie trwającej kampanii wyborczej – mają zatem charakter agitacji wyborczej, a co za tym idzie uzasadnione jest, co do zasady, udzielenie wnioskodawcy ochrony prawnej przewidzianej w art. 111 Kodeksu wyborczego.

W sprawie rozpoznawanej w trybie wyborczym Sąd bada wyłącznie kwestię prawdziwości informacji i danych dotyczących komitetu wyborczego bądź osoby kandydata. Artykuł 111 § 1 Kodeksu wyborczego przyznaje zainteresowanemu roszczenie o zakazanie rozpowszechniania oraz sprostowanie informacji nieprawdziwych, zatem opisowych, dających się zweryfikować według kryterium prawdy i fałszu. Zakres postępowania jest znacznie węższy niż w przypadku spraw o naruszenie dóbr osobistych, nie uwzględnia się bowiem całokształtu zagadnień związanych z naruszeniem dobra osobistego przez podanie informacji prawdziwej ze względu na kontekst, rodzaj użytych sformułowań oraz sfery życia człowieka, której dotyczy wypowiedź.

Oceniając kwestionowany zapis umieszczony na F. na profilu S.: O. w dniu 15.10.2018r. o treści: „Propagowania homofobii i ciemnoty w powiecie ciąg dalszy. W roli głównej znów Pani M. C.. Skąd w tej Pani tyle strachu i niechęci do osób o odmiennej orientacji seksualnej?” w zakresie propagowania homofobii i ciemnoty poprzez umieszczenie

linku do artykułu przez wnioskodawcę z punktu widzenia kryterium prawdy i fałszu stwierdzić należy, iż zawiera on informacje nieprawdziwe.

Zdaniem Sądu samo udostępnienie linku do artykułu z gazety (...) pl. o treści przedstawiającej zjawisko homoseksualizmu w negatywnym świetle, a nie ludzi homoseksualnych nie świadczy o tym, że wnioskodawczyni propaguje homofobię i ciemnotę. Termin homofobia oznacza irracjonalny, niezbyt uzasadniony lęk o podłożu społecznym i religijnym, a także niechęć do osób homoseksualnych, oparty na uprzedzeniach, podobnie jak rasizm, ksenofobia, antysemityzm i seksizm. Ciemnota natomiast to brak oświaty, zacofanie. Oba te pojęcia są zatem sformułowaniami pejoratywnymi i w świetle poczynionych w sprawie ustaleń zarzuty poczynione wnioskodawcy są zatem nieuzasadnione. Sąd odnosić się może bowiem wyłącznie do faktu udostępnienia linku do w/w artykułu i treści zamieszczonej w artykule wspomnianej gazety, a twierdzenia uczestnika o tym, że wnioskodawczyni zorganizowała wystawę o treści, o jakich mówi artykuł są nieudowodnione.

Mając powyższe ustalenia i rozważania na uwadze żądanie z punktu 1 i 4 wniosku (we wniosku opuszczono punkt 2) mające swą podstawę prawną w art. 111 § 1 pkt 1 i 3 Kodeksu wyborczego podlegało uwzględnieniu.

Natomiast żądanie przeproszenia i sprostowania jak w punkcie 3 i 5 żądania należało oddalić jako zbyt daleko idące, bowiem do podania nieprawdziwych informacji doszło na prywatnym profilu uczestnika wystarczającym do ochrony praw wnioskodawcy będzie opublikowanie sprostowania na tym samym profilu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 §1 k.p.c.